

Reformy Javiera Milei pogorszyły sytuację Argentyńczyków

25 sierpnia 2024

Argentyna po ośmiu miesiącach rządów libertariańskiego prezydenta Javiera Milei boryka się z coraz większymi problemami społecznymi oraz ekonomicznymi. Władzom nie udało się zmniejszyć rekordowego poziomu inflacji. Jak wynika z opublikowanego właśnie raportu, zwiększyły się znacząco dysproporcje społeczne.

Javier Milei doszedł do władzy w grudniu 2023, obiecując szybkie przezwyciężenie inflacji. W tym celu zaproponował terapię szokową polegającą na cięciu wydatków socjalnych, a także zamrożeniu pensji w sektorze państwowym i masowych zwolnieniach pracowników budżetówki. Zapowiedział również prywatyzację wielu branż, uwolnienie cen, a także ograniczenie nadzoru państwa nad gospodarką. Milei nie zrealizował swojej podstawowej obietnicy.

W grudniu 2023 roku inflacja wynosiła 211,4%, a w lipcu bieżącego roku osiągnęła poziom 263,4%. Pojawił się wprawdzie niewielki trend spadkowy, jednak Argentyna pozostaje państwem o najwyższej inflacji na świecie.

Jak wynika z raportu przygotowanego przez Uniwersytet Katolicki Argentyny (UCA) oraz Centrum Strategiczne Geopolityki Latynoamerykańskiej (CELAG) znacząco pogorszyła się sytuacja materialna Argentyńczyków. Pod rządami obecnego libertariańskiego prezydenta ponad 56% gospodarstw domowych zarabiało mniej niż 210 dolarów miesięcznie. W pierwszym kwartale roku 2024 liczba biednych wzrosła o 16%. Płace pracowników w miastach spadły o 18,5%, w wyniku braku rewaloryzacji oraz wyrównań inflacyjnych. W tym samym czasie

znacząco wzrosły ceny nie tylko dóbr użytkowych, ale również podstawowych produktów żywnościowych.

Jak wynika z raportu UCA i CELAG 16,5% ludności kraju żyje w skrajnej biedzie. Najgorzej jest w zamieszkałych przez ludność rdzenną regionach północno-wschodnich i północno-zachodnich, gdzie liczba ta sięga 60%. Nędzą są zagrożone przede wszystkim dzieci.

CELAG oceniając wyniki raportu do ponad 56% żyjących w biedzie, dolicza 18,3% gospodarstw domowych żyjących na granicy biedy, ponieważ w najbliższych miesiącach dewaluacja płac wpędzi je w biedę.

Autorzy raportu obalają propagowany przez Mileia mit, że Argentyna jest krajem „klasy średniej”. Obecnie jedynie 16% mieszkańców można zaliczyć do tej grupy, a nieco ponad 10% do dobrze zarabiających i bogatych. Tylko ta ostatnia grupa będzie korzystała na deregulacji gospodarki oraz wprowadzaniu libertariańskich strategii walki z kryzysem.

Źródło: FaktyiAnalizy.info